

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI” wychodzi 6 razy w tygodniu
i kosztuje na miesiąc
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.

TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz
milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 142

Katowice, sobota 22-go czerwca 1929.

Rok V

Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości.

Haga. (Pat.) Sekretariat Stałego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości podaje, że w poniedziałek 17 b. m. rozpoczęła się zwyczajna sesja Trybunału. Wobec tego, że Trybunał nie wydał jeszcze decyzji w sprawach, którymi zajmował się na swej poprzedniej sesji nadzwyczajnej, odbytej w maju, przeto zajmie się sprawami, figurującymi na porządku dziennym powyższej sesji, w czasie późniejszym.

Strajk w Bielsku.

Bielsko. (Pat.) W bielskim przemyśle metalowym wybuchł częściowy strajk robotników, którym zarządy fabryk odmówiły żądanej podwyżki płac.

Macdonald w samolocie.

London. (Tel. wł.) Macdonald powrócił tu samolotem ze Szkocji, gdzie bawił dla odpoczynku. Jest to pierwszy wypadek, że premier angielski odbywa podróż samolotem.

Delegat Ligi Narodów zwiedza Litwę.

Kowno. (PAT.) Dnia 22 bm. ma przyjechać do Kowna zastępca sekretarza generalnego Ligi Narodów p. Sigimura, zaproszony już w roku 1927 przez premiera Woldemarasa. Wyjazd Sigimury będzie zwykłą odpowiedzią na zaproszenie. P. Sigimurze ma towarzyszyć członek sekretariatu Ligi Narodów p. Gabriel Radziwiłł.

Krwawe walki wśród komunistów czeskich.

Praga. (Pat.) W związku z utworzeniem przez wykluczonych ze stronnictwa komunistycznych posłów i senatorów nowej partii komunistycznej, rozpoczęta została odpowiednia akcja w Zagłębiu Ostrawsko-Morawskim. Podczas jednego z zebrań doszło do bójki między zwolennikami Politbiura a nowej partii komunistycznej, t. zw. partii leninowców. Kilka osób odniosło cięższe i lżejsze rany.

Krwawa rocznica.

Białogrod. (PAT.) W tutejszym rzymsko-katolickim kościele parafialnym odbyła się msza żałobna za dusze zabitych ubiegłego roku w skupczynie posłów chorwackich. Na nabożeństwie obecni byli bawiaczy w Białogrodzie Chorwaci oraz wielu polityków, m. in. przywódca partii demokratycznej, Dawidowicz.

Stresemann w drodze do Berlina.

Paryż. (PAT.) Minister Spraw Zagranicznych Niemiec Stresemann odjechał do Berlina.

Powódź i cholera.

London. (Tel. wł.) Według doniesień z Bombaju wiele miejscowości prowincji Assam stoi pod wodą wskutek deszczów i wylewu. Donoszą o wielkiej ilości ofiar, które straciły życie. Ludność w panice opuściła swe mieszkania i cierpi straszny głód. Tragiczne położenie powiększa jeszcze cholera, która wybuchła wśród uchodźców.

Prowokacje w sejmie gdańskim.

Gdańsk. (PAT.) W ostatnich dwóch dniach toczyła się w sejmie gdańskim dyskusja nad deklaracją polityczną, wygłoszoną przez prezydenta Sahma w związku z przedłożeniem sejmowi budżetu na rok bieżący.

W dyskusji tej zasługuje na podkreślenie przemówienie posła nacjonalistycznego-niemieckiego, który wbrew dotychczasowej taktyce nacjonalistów zrzucania odpowiedzialności za niepowodzenia Gdańska głównie na socjalistów, starał się obecnie uczynić winowajcą Polskę. Poseł nacjonalistyczny nawoływał inne stronnictwa niemieckie do stworzenia jednolitego frontu antypolskiego w Gdańsku, celem obrony jego interesów.

Kulminacyjnym punktem przemówienia posła nacjonalistycznego, utrzy-

manego na bardzo niskim poziomie i przepełnionego tendencyjnymi atakami na Polskę, było wystąpienie przeciw traktatowi wersalskiemu i granicom Polski od strony Niemiec, oraz przeciw statutowi Wolnego Miasta. Mówca nacjonalistyczny uważał za rzecz wskazaną poruszenie przez Gdańsk sprawy korytarza pomorskiego, który jego zdaniem jest największą groźbą dla pokoju europejskiego. W związku z tem wyraził nadzieję, że historia naprawi krzywdę wersalską, wyrządzoną narodowi niemieckiemu.

Prezydjum sejmiku gdańskiego nie uważało za stosowne ukrócić tej niezwykle prowokacji posła nacjonalistycznego, jakkolwiek sprawą tą prezydjum zajmowało się.

Trocki pośrednikiem pomiędzy Anglią a Rosją?

Berlin. (Pat.) Korespondent londyński „Voss. Ztg.” donosi, że we wstępnych nieoficjalnych rokowaniach pomiędzy Moskwą a Londynem w sprawie podjęcia na nowo stosunków dyplomatycznych sowiecko-angielskich zaczyna odgrywać wybitną rolę Trocki i że jeden z wybitnych przedstawicieli komisariatu spraw zagr. miał ostatnio odwiedzić Trockiego w Konstancji i zasięgnąć jego rady co do taktyki, jaką powinny czynniki sowieckie zastosować w stosunku do Anglii przy rokowaniach o podjęcie stosunków dyplomatycznych.

Korespondent „Voss. Ztg.” twier-

dzi, że wyjazd sekretarza osobistego Trockiego do Anglii, który oficjalnie miał na celu sprawę wizy wjazdowej dla Trockiego, miał pozostawać w istocie rzeczy w związku z ową rolą pośredniczącą Trockiego i miał na celu wysondowanie, czy rząd angielski nie zgodziłby się przyjąć Trockiego, jako nadzwyczajnego posła sowieckiego, któryby początkowo w nieobowiązujących konferencjach przedyskutował sprawę podjęcia stosunków dyplomatycznych.

Wiadomość ta brzmi bardzo fantastycznie, dlatego odczekać należy potwierdzenia jej. Redakcja.

Tarcia w parlamencie niemieckim.

Berlin. (PAT.) Zgłoszony przez niemiecką partię ludową wniosek o reformę ubezpieczeń bezrobotnych wywołał poważne starcie w łonie koalicji rządowej. Centrum zwróciło się do kanclerza z listem, w którym nazywa wystąpienie niemieckiej partii ludowej niedotrzymaniem zobowiązań koalicyjnych, przewidujących, że żadne stron-

nictwo nie będzie zgłaszało wniosków, nieuzgodnionych z pozostałymi stronnictwami koalicyjnymi.

Drugą kwestią, która się stała powodem nowych starć, jest sprawa monopolu zbożowego. Za monopolem wypowiedziały się tylko stronnictwa socjaliści i nacjonaści. Podczas gdy inne stronnictwa zajmują stanowiska wyczekujące.

Awantury na uniwersytecie wiedeńskim

Wiedeń. (PAT.) Na uniwersytecie tutejszym rozegrały się burzliwe sceny. Studenci narodowo-niemieccy urządzili przed południem w auli uniwersytetu zebranie, protestujące przeciwko rektorowi Innitzerowi i żądające cofnięcia wydalenia studentów narodowo-niemieckich oraz ustąpienia rektora i dyrektora kancelarii uniwersyteckiej. Żądania te przedstawili zgromadzeni rektorowi w formie ultimatum.

W czasie zgromadzenia doszło do starć między studentami demonstrującymi, a ich przeciwnikami, przy czym pobity został student socjalistyczny Tschadek. Zebranie wysłało delegatów do poszczególnych sal wykłado-

wych, którzy usiłowali przeszkodzić wykładom hałaśliwymi okrzykami. Rektor starał się uspokoić studentów, został jednak wygwizdany i musiał się cofnąć. Wygwizdano również innych profesorów. Jeden z pedelów został pobity. Poza tym studenci narodowo-niemieccy usiłowali wtargnąć do kancelarii rektora. Zamiarowi temu przeszkodził jednak studenci socjal-demokratyczni, demokratyczni i chrześcijańsko-socjalni.

Policja obstawiała wejścia do gmachu i rozprószyła demonstrantów. Rektor zarządził czasowe zamknięcie uniwersytetu. Po opróżnieniu gmachu bramy uczelni zostały ponownie otwarte, zaprowadzono jednak przymusowe legitymowanie się.

Stosunek mniejszości do państwa.

Kwestja mniejszościowa nie schodzi już prawie z porządku obrad Ligi Narodów. Od września roku zeszłego, t. j. od czasu uderzenia pięścią w stół p. Stresemanna w Lugano do marca b. r. trwał nastrój oczekiwania, iż coś w Genewie nastąpi. Istotnie odbył się wówczas wielki pojedynek słowny między p. Stresemannem z jednej strony, a Chamberlainem i Briandem z drugiej. Pojedynek ten, w którym zwycięstwo było wyraźnie po stronie tych ostatnich nie zakończył ostatecznie całej rozprawy mniejszościowej. Dalszy jej ciąg odbywał się co dopiero na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Madrycie.

Ponieważ Polacy w Rzeszy stanowią „mniejszość” liczebnie najpoważniejszą, stąd niewątpliwie musi każdego zainteresować istota tego sporu mniejszościowego, choćby ze względu na dalszy rozwój ogólnych stosunków między obu narodami.

Po wojnie szereg państw tak zw. nowopowstałych, jak Polska, Czechosłowacja, Jugosławia i inne, musiały podpisać „traktaty o ochronie mniejszości”. W traktatach tych wymienione państwa przyznawały mniejszościom mieszkającym w ich granicach ochroną swobodnego rozwoju kulturalnego. Gwarancje przestrzegania i wykonywania tych traktatów wzięła na siebie Liga Narodów. Twórcą traktatu wersalskiego i wspomnianych traktatów mniejszościowych chodziło o to, aby przez zabezpieczenie mniejszościom praw, umocnić pokój wewnętrzny w państwach nowopowstałych a przez to pokój w Europie.

Nie wszystkie jednak mniejszości w sposób jednakowy zrozumiały znaczenie tych traktatów. Duża część z nich, z niemieckimi na czele, pragnęła skorzystać z tych traktatów, aby wszelkie, najdrobniejsze spory wynieść z terenu wewnątrz-państwowego na teren międzynarodowy, aby słowem nie zamykać go w granicach poszczególnych państw, lecz przeciwnie, aby oddać go pod opiekę międzynarodową, ponadpaństwową. Na terenie Ligi Narodów mniejszość występująca z jakąś skargą miała być niejako równouprawniona z państwem, w którym się znajduje. Państwo byłoby jedną stroną w procesie, druga, równoznaczna — mniejszość. W takim ujęciu państwa, posiadające mniejszości i obarczone traktatami mniejszościowymi z czasem przestałyby wogóle mieć coś do powiedzenia w sprawie swych „mniejszościowych” obywateli. Ci bowiem uważaliby się wobec państwa tylko za drugą stronę i w razie najmniejszej okazji odwoływaliby się z apelacją do wyższej od swego państwa instancji t. j. do Ligi Narodów. Jakie wytworzyłyby się z tego stosunki nie trudno jest przewidzieć. Nic też dziwnego, że państwa obarczone traktatami sprzeciwiają się wszelkim dążeniom, idącym po tej linii, wiedząc zresztą, że nie są one zgodne

z myślą przewodnią jaką przyświecała twórcom traktatów pokojowych.

Nie zgadzają się z takim stanowiskiem również poważnie liczebnie mniejszości, które bynajmniej nie pragną traktowania całego zagadnienia mniejszościowego jako zagadnienia międzynarodowego.

Dla tej drugiej grupy mniejszości najważniejszą sprawą jest rozbudowa i rozwój ich praw wewnątrz państwa, w którym się znajdują. To, co osiągnęła dla zagwarantowania swych praw w danym państwie, to uważają za istotną, realną zdobycz. Mniejszości te pragną całkowicie zachować swe właściwości narodowo-kulturalne. Stoją jednak na stanowisku, iż w państwie, w którym mieszkają, mają uważać się za część

jego obywateli, za część jedności państwowej, że powinny z państwem załatwić swe sprawy, bez uciekania się — jeśli jest to tylko możliwe — do międzynarodowych instancji. — Prowadzi to bowiem do pokoju wewnętrznego wśród państw, a przez to do pacyfikacji stosunków ogólnieuropejskich. Ten punkt widzenia jest zgodny z myślą przewodnią, jaką przyświecała twórcom traktatów pokojowych.

Te dwa, wyjaśnione powyżej, poglądy leżą u podstaw wszystkich dawnych i ostatnich rozpraw mniejszościowych w Genewie czy Madrycie. Wszelkie oznaki wskazują na to, że pomimo wysiłków p. Stresemanna drugi punkt widzenia ostatecznie zwycięży.

Przegląd polityczny

Groźny zwrot na lewo.

W Pabjanicach pod Łodzią odbyły się wybory do powiatowej kasy chorych. Wynik wyborów wykazuje, że wśród robotników wzrasta radykalizm w sposób zastraszający. Nietylko socjaliści zdobyli większą liczbę mandatów, niż dotychczas. Groźniejsze jest to, że komuniści, którzy mieli dotychczas 5 mandatów, teraz zdobyli 14. Natomiast Chadecja i N. P. R. utraciły poważną liczbę swych mandatów.

Niepożądani goście.

Prasa sowiecka podaje w dalszym ciągu wiadomości o wyborze przez polskie kolonie komunistyczne w Rosji sowieckiej delegacji na zjazd Polaków zagranicznych do Warszawy. Tak więc „Prawda” pisze, iż w Moskwie odbyło się posiedzenie specjalnego komitetu wyborczego, przyczem na przewodniczącego wybrano Przybyszewskiego, syna Stanisława Przybyszewskiego, który ostatnio został wybrany na stanowisko dyrektora konserwatorium muzycznego w Moskwie. Komitet ten ma zwrócić się do komunistów polskich w Leningradzie, Rostowie, Nowo-Sibirsku, Samarze i innych miastach z propozycją stworzenia wspólnego komitetu i zwołania zjazdu, który dokona wyboru delegatów. Równocześnie odbyło się także zebranie komitetu w Mińsku. Na dzień 2 lipca wyznaczono zjazd wyborczy.

Jak widzimy, propaganda sowiecka stara się wszelkimi siłami wykorzystać ten zjazd dla swoich celów. Chodzi o rozstrzygnięcie pytania, czy Polska zgodzi się na wpuszczenie niepożądanych gości, mających wyraźny cel szerzenia propagandy komunistycznej.

Niemcy w Czechach o stosunku do państwa.

Na kongresie niemieckiego Landbundu w Czechosłowacji wygłosił reprezentant tej partii w rządzie, minister robót publicznych Spina, znamienne przemówienie, które Niemcy w Polsce powinni wziąć pod głęboką rozagę.

Powtarzając znane już motywy, które skłoniły przeważną ilość Niemców sudeckich do uznania Czechosłowacji, a niektóre stronnictwa nawet do udziału w rządach. Spina podkreślił, cytując słowa Bismarcka, — że „polityka winna zmierzać do celów możliwych, osiągalnych, nie fantazji, w których bezwzględnie musi zgubić się, gdy tylko opuści drogę konieczności i potrzeb życiowych”. Czechosłowację, — tego nie wolno zapominać, zaznaczył — stworzyli i kierują Słowianie. Niemcy są w niej dosyć silni, by nie musieli się obawiać wynarodowienia i zgniecenia. W momencie jednak, gdy staną przeciw państwu, zwróci się przeciw nim cała przemoc słowiańska. Dlatego zadaniem ich jest być pomostem między Rzeszą a Czechosłowacją, nie zaś żandarmem przy boku Czechosłowacji, z drugiej zaś strony Czechosłowacja nie może być żandarmem dla Rzeszy Niemieckiej. Sudeccy Niemcy winni decydująco wpłynąć na stosunki między obu państwami, które są silnie związane interesami gospodarczymi. Gdy będą ściśle spełniać swe obowiązki względem państwa, nikt im nie będzie mógł im zabronić, by pielęgnowali węzły krwi, mowy i kultury. Aktywizm nie oznacza wyparcia się swej narodowości. Stoimy na gruncie państwowości, nie potrzebujemy przemycić się do Niemiec, swobodnie na nie patrzymy.

Trzy i pół milionowa mniejszość w państwie 13 i pół milionowym jest jego organicznym składnikiem. Ta mniejszość nie potrzebuje pomocy zzewna — zupełnie wyczerpane Niemcy i Austria jej dać nie mogą — taka mniejszość sama przez się jest dostatecznie silną, gdy tylko swych sił będzie celowo używać. To są powody i uzasadnienia „aktywizmu”, polityka realna, podyktowana koniecznościami żywiołami. „Gdy chcemy dobra i rozwoju naszego ludu, musimy czynnie brać udział w pracach państwowych, bez względu na to, czy osiągniemy korzyści szybko, czy też dopiero z biegiem czasu”.

Sprawa mniejszościowa niebezpieczeństwem dla pokoju.

W związku z sesją w Madrycie „Le Temps” pisze, że polemika pomiędzy Stresemannem i Zaleskiem wykazała, jak subtelny jest problem mniejszości i jak nieostrożnie byłoby pod pozorem lepszej ochrony mniejszości zmienić statut Ligi Narodów, ustalony na podstawie paktów pokojowych. Niemcy powinny wiedzieć, że polityka nokołowa możliwa jest tylko wtedy, jeżeli istniejące układy nie będą naruszone.

„Le Temps” w końcu wyraża zdumienie z powodu artykułu, zamieszczonego przez Macdonalda w „Sunday Times”, w którym premier angielski przemawia również za specjalną ochroną mniejszości narodowej.

Kłótnie pomiędzy komunistami.

Komunistka niemiecka Klara Zetkin, powróciła do Berlina. W ciągu ostatnich lat, aczkolwiek była członkiem parlamentu niemieckiego, przebywała stale w Moskwie. Nagły wyjazd z Rosji, gdzie honorowano ją aż do tego stopnia, że nadano jej imię pułkom kozaków, tłómaczą kłótnię ze Stalinem i kierownikami Kominternu. Ze swej strony komuniści niemieccy, stronnicy Thelmana, oskarżali ją, że jest ona zwolenniczką będącej w opozycji grupy Brandlera. W swoim czasie Thelman chciał Klarę Zetkin wyrzucić z partii, twierdząc, że zaprzedała się kapitalistom. Przypuszczają tu, że wyjazd starej komunistki z Rosji świadczy o zerwaniu znużeniem z bolszewizmem.

20 milionów chorych w Rosji.

Stosunki, panujące w Rosji Sowieckiej wciąż nie są jeszcze dostatecznie znane światu. Co pewien czas jednak w prasie europejskiej i amerykańskiej pojawiają się artykuły, rzucające snop światła na warunki życia w komunistycznym raju. Ostatnio w prasie angielskiej i amerykańskiej ukazało się straszne w swej wymowie sprawozdanie lekarza amerykańskiego, doktora Gautta, który odbył półroczną podróż naukowa po Rosji Sowieckiej. Dr.

Gautt podaje, że różne choroby sroga się w Rosji z niebywałą szybkością. Na trachomę choruje około miliona ludzi, na malarię około 4 milionów, a gruźlica jest w Rosji dotkniętych około 15 milionów ludzi, razem więc jest prawie 20 milionów chorych, którzy nie mają dostatecznej pomocy lekarskiej. Jeśli do tego dodać jeszcze olbrzymi procent zapadających na choroby weneryczne, to wtedy dopiero będziemy mieli obraz stanu zdrowotności w Rosji.

Rumunia skarży Węgrów.

Według doniesień dziennika „Lupa” otrzymał delegat rządu rumuńskiego na Radę Ligi Narodów w Madrycie, minister Titulescu, instrukcję, by zwrócił uwagę zarówno członkom Rady Ligi Narodów, jak i sekretariatowi na rewizjonistyczną mowę hrabiego Bethlena.

Francuzi o artykule Macdonalda.

„Echo de Paris” zamieszcza obszerny artykuł Pertinaxa o wystąpieniu Macdonalda na łamach „Sunday Times” w sprawie mniejszości narodowych, o czym donosiliśmy obszernie. W artykule tym oświadcza Pertinax, że premier angielski zdemaskował się całkowicie, przemawia bowiem tak, jak nie odważyłby się przemawiać obecnie minister Stresemann, który przemawiać tak będzie dopiero po ewakuacji Nadrenji.

Język Macdonalda — pisze Pertinax — jest językiem człowieka, który podczas wielkiej wojny działał nieustannie przeciwko własnej ojczyźnie i jej sojusznikom. Wystąpienie Macdonalda wystarczy do zrozumienia doniosłości gry dyplomatycznej, która się rozpoczyna i która nabiera określonych form po spotkaniu w Paryżu ministra Stresemanna z Briandem. Wiadomo już, co uczynia Macdonald i Henderson. Trzeba, aby Francja zaszachowała akcję burzycieli pokoju.

Powstańcy w Trypolisie składają broń.

W dniu 13 bm. miało miejsce w Cyrenie wydarzenie polityczne pierwszorzędnej wagi. Przywódcy powstańców, w tej liczbie Omar Elmuktar, wódz licznych powstań od roku 1923, zgłosili się do wicegubernatora Sicilianiego, oświadczając, iż oddają się, bez stawiania żadnych warunków, w ręce władz włoskich zobowiązując się przytem wypełnić warunki, podane w orędziu gubernatora, ogłoszonym po objęciu rządów nad trypolisem i Cyrenaiką.



ALEKSANDER KORNEŁ DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

41) —o— (Ciąg dalszy).

Pełniący służbę przodownik wyraził przypuszczenie, że wszystko stało się w cichym porozumieniu z urzędnikami niemieckimi, ale na to nie miał żadnych dowodów.

— Czy nie zauważył pan numeru samochodu?
— Tak. Wóz był ze Śląska z numerem 4433.

XIII.

Pani Marysia otrzymała od polskiego konsula generalnego w Bytomiu zaproszenie na przyjęcie, wydane z okazji zjazdu pacyfistów polskich i niemieckich. Ponieważ wybierała się tam również pani Rita i Chelmecki, nie odmówiła swego udziału, mając nawet zamiar zaśpiewania kilku pieśni.

W Bytomiu poznała u konsula byłego oficera armii niemieckiej, obecnie zagorzałego pacyfistę, von Helmstroema, który jak się pokazało, był dobrym znajomym pani Rity. Rozmawiali z panią Marysią po francusku, gdyż Helmstroem władał świetnie tym językiem. Zjeździł on kawał świata, więc było dużo tematu do rozmowy, gdyż najlepszym środkiem do zbliżenia dwojga ludzi są wspomnienia z miejscowości, znanych im obojgu.

Von Helmstroem miał dar ziednywania sobie

ludzi. Wesóły i dowcipny, inteligentny i dobrze ułożony, a przytem przystojny, stanowił pożądaną ozdobę wszystkich salonów, w których się obracał. Po kilku godzinach, w czasie których prawie nie odstępował pani Marysi i Rity, panie tak się przyzwyczaiły do jego towarzystwa, że gdy zagadał się z kimś innym, spoglądały niecierpliwie w jego stronę, jak gdyby nie mogły się doczekać, kiedy do nich wróci.

— Miły człowiek — odezwała się pani Rita.

— Rzeczywiście. Mam wrażenie, jakbym go znała już oddawna.

— O, przy bliższym poznaniu zyskuje więcej. Będzie pani może mieć sposobność stwierdzenia tego, bo ma zamiar przyjechać do Katowic. Mam nadzieję, że nie odmówi pani swego towarzystwa, gdy Wiktor zaprosi pania.

— Dlaczego miałabym odmówić?

W dwa dni później zjawił się von Helmstroem u pani Marysi, wprowadzony przez panią Ritę i Chelmeckiego. Ucieszyła się tą wizytą i zaraz kazała przygotować kawę. Goście posiedzieli blisko godzinę.

— Jeśli pani nie ma nic przeciw temu, zabierzemy ją z sobą do Katowic — powiedział Chelmecki.

— Tak, musimy się trochę „polumpować” — dodała z uśmiechem pani Rita.

— Doskonale! Od jakiego lokalu zaczniemy?

— Kawiarnia Monopol, potem kolacja u Flanka, wreszcie kabaret.

— Słyszałam, że kabarety są tu straszne, ale można zobaczyć te okropności na własne oczy.

Zaczęli od kawiarni, lecz wnet porzucili źle przewietrzany, zadymiony lokal, udając się do restauracji Flanka. Po kolacji przypatrywali się jakiś czas tańczącemu parom, a po północy pojechali do kabaretu „Mascotte”.

Nieciekawe produkcje śpiewaków i śpiewaczek oraz tancerzy znudziły ich niedługo.

— Wiecie państwo, jedźmy najlepiej do hotelu Savoy. Zatelegrafuję, żeby nam zamrozili szampana — zaproponował Chelmecki.

Nie było sprzeciwu, więc plan wykonano. W malinowej salce przygotowano likiery, owoce, sery i szampan. W wesołym nastroju zasiedli we czwórkę do stołu. Pani Marysia wypijała czarną kawę z likierem, a potem obrywała winogrona, ponijając je szampanem. Było jej dziwnie lekko. Odczuwała prawdziwą radość z życia, które układało się jej bez troski i ciężarów. Od Aleksandra otrzymała co drugi dzień serdeczne listy. Zdrowie jego poprawiało się stale, tylko nudno mu było na wsi i tęsknił do swojej Marysi.

Pani Grojecka odczuwała brak towarzystwa Aleksandra. Myślała o nim po całych dniach, pisywała również często do niego. Chwilami tęsknota wyciskała jej łzy z oczu, gdy pomyślała, że sprawa małżeństwa nie postępuje naprzód, choć zarówno Aleksander, jak i adwokat zapewniali, że jest to tylko kwestia czasu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W środę 19 czerwca zmarł we Wrocławiu radca sprawiedliwości i radca miejski Józef Galluschke z Bytomia. Zmarły liczył niespełna 62 lata życia, w Bytomiu był adwokatem przeszło 30 lat. W roku 1901 został wybrany radnym miejskim, od 1906 do 1910 roku był przewodniczącym rady miejskiej. Od listopada 1923 piastował urząd honorowego radcy miejskiego. Zmarły należał do partii centrowej i w życiu politycznym brał czynny udział. Do Polaków i ruchu polskiego wogóle odnosił się niechętnie.

Wydział gospodarczy parlamentu niemieckiego zatwierdził sprzedaż starych koszar w Bytomiu, które przechodzą na własność miasta. Dotychczas znajdują się w budynkach koszarowych urząd finansowy i główny urząd celny.

Ks. proboszcz Cibura obchodzi dnia 21 czerwca 25-letni jubileusz kapłaństwa. Ks. Jubilat, który był 14 lat kapłanem przy kościele św. Trójcy w Bytomiu, obecnie jest proboszczem w Biskupicach (pow. oleski.)

Z Zabrskiego.

W piątek, dnia 28 czerwca wyrusza z Zaborza pielgrzymka do Krakowa, na odpust św. Piotra i Pawła. Pielgrzymka zwiedzi pamiątki Krakowa, a następnie wyjedzie do Czerny.

W kościele św. Ducha w Zabrzu w sobotę pewien mężczyzna z ulicy Heinitzstrasse, słuchający Mszy św., dostał nagle obłędu religijnego i próbował dostać się do ołtarza przez kratę, przy której przystępuje się do Komunii św. Nieszczęśliwym zajęła się policja.

*

Magistrat miasta Zabrza zaofiarował katolickiej gminie kościelnej św. Franciszka w Zaborzu kupno restauracji miejskiej z salą. Cena kupna wynosi 120 tysięcy marek, kosztą przebudowy, urządzenia i odnowienia obliczono na 30 tysięcy marek. Gmina kościelna zaciągnie na ten cel pożyczkę, nie podwyższając jednak podatku kościelnego.

Z Raciborskiego.

W Grzegorzowicach pod Sławikowem sprawował urząd sołtysowski z rządu przez 12 lat p. Wycisk. Tak gmina jak i przełożona władza były z urzędowania p. Wyciska zadowolone. Obecnie wybrała rada gminna Wyciska ponownie sołtysem. Teraz jednak landrat raciborski dr. Schmidt odmówił Wyciskowi zatwierdzenia bez podania powodów. Cała wieś atoli jest przeświadczona, że nie zatwierdzono p. Wyciska na urządzie sołtysowskim, ponieważ jest — Polakiem.

Loterja Państwowa.

(Bez gwarancji.)

Pierwszy dzień.

75 000 zł nr. 180822.
35 000 zł nr. 94065.
15 000 zł nr. 47448.
5000 zł nr. 67939.
2000 zł nry: 9973, 39107.
1000 zł nry: 23653, 79367, 107499, 162168.
600 zł nry: 5828, 42426, 109208, 154938.
500 zł nry: 37038, 77454, 82785, 111746, 162248.
400 zł nry: 22526, 72381, 84648, 91443, 93805, 98490, 105440, 137494, 142406, 150202, 153405, 164663, 173715, 177264, 178485.
300 zł nry: 406, 15438, 16780, 17703, 52031, 52954, 59245, 63787, 65568, 73936, 77121, 77747, 85690, 86106, 95580, 96464, 99468, 106761, 115911, 118469, 128520, 130499, 139878, 142731, 165507, 169558.
200 zł nry: 99, 201, 1035, 1593, 1688, 1753, 4328, 59553, 6020, 9488, 16212, 16287, 16401, 16413, 18954, 19484, 20238, 20572, 22021, 22319, 22771, 25619, 27287, 29188, 30817, 32769, 33757, 34711, 38167, 39060, 39134, 40167, 40730, 41479, 41835, 42091, 42170, 42255, 45154, 46170, 47493, 48767, 52973, 53707, 56325, 58441, 60016, 62848, 63645, 64485, 65786, 66489, 66604, 67159, 67559, 67679, 68367, 70747, 70787, 72200, 72463, 73259, 73554, 74189, 74544, 75704, 78304, 79877, 81665, 85352, 88642, 88685, 88717, 89549,

90641, 90972, 91397, 91940, 93045, 93215, 93343, 93388, 94534, 96705, 97781, 98289, 99638, 99886, 100360, 100529, 100903, 101044, 104350, 104598, 105379, 108563, 108726, 110234, 110784, 110866, 113783, 114060, 114243, 117288, 118089, 118435, 120149, 120566, 121911, 122516, 123671, 127803, 128329, 129459, 129537, 131662, 132148, 133394, 134471, 135518, 135543, 136598, 136797, 136905, 138066, 138127, 138230, 138899, 139960, 140531, 141016, 141090, 141555, 142601, 143754, 145034, 145625, 145846, 147921, 148776, 148902, 150863, 150993, 151039, 152087, 152087, 152191, 152968, 154115, 154587, 154611, 154720, 156009, 157227, 158937, 158960, 159398, 159840, 160946, 162421, 160410, 174044, 175563, 175612, 175962, 178170, 178454, 178431, 178611, 180762, 181348, 181592, 182040, 183070, 184051.

—:—

Warszawa. (PAT). W drugim dniu ciągnięcia drugiej klasy 19-tej Loterii Państwowej główne wygrane padły na numery: 10 000 zł. na numer 26.735, 5 000 zł. na nr. 39.335.

Sprawy towarzysów.

Tarnowskie Góry. Koło miejscowe Z. O. K. Z. w Tarnowskich Górach urządza zebranie w piątek 21 czerwca o godzinie 7.30 wieczorem w sali szkoły górniczej. Dyrektor Grzyłowski wygłosi wykład o wystawie w Poznaniu.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Odpowiedzi redakcji.

Panu Jerzemu C... w Mysłowicach. „Post scriptum“ to znaczy przypiski w listach, po podpisaniu nazwiska w liście. Dopiski takie można tylko dawać w listach do bardzo dobrych przyjaciół.

Czytelnicze z Bobrownik nie radzimy lipcowych jaj indyjskich podkładać, bo wylęgle indyjskie jesienią byłyby za słabe i trudne do hodowania. — Do ciasta indyjskie jaja nie są dobre. Jaja indyjskie najlepiej zużyć w kuchni n. p. faszerowane są doskonałe.

Pannie Zosi i Annci z Siemianowic. Zapytują panie, jak trzeba jeść szparagi? Jarzyn żadnych nie powinno się krajać nożem — więc szparagi należy jeść widelcem krajać i kawałkami (nie zbyt dużymi) jeść. Nie gryźć szparag z widelca, a o ile nie ukroi się widelcem nie trzeba jeść danego kawałka, bo dowód, że twardy, więc niesmaczny. Naturalnie, że wszystkie kompoty — można jeść po sałatach.

W. P. w Bieruniu Starym. Przetwórnia grzybów istnieje w Rudnie (województwo wileńskie). Jest to spółdzielnia, zajmująca się przerabianiem grzybów na suszone oraz na mączkę. Grzyby (borowiki) zakupuje owa spółdzielnia z sąsiednich lasów, obejmujących przeszło 60 tysięcy hektarów.

Fr. G. w Lubeku. Zasiłki dla rodzin rezerwistów wynoszą: na jedną osobę najbliższej rodziny, utrzymywaną przez zaciągniętego na ćwiczenia szeregowego rezerwistę 90 groszy dziennie, na dwie osoby 1,10 zł, na trzy osoby i więcej 1,30 zł dziennie. Ilość dni odbytych na ćwiczeniach oblicza się od chwili wyruszenia z domu, do chwili powrotu do domu. Zasiłki wypłaca się tylko tym rodzinom, które nie mają dochodów w czasie, gdy ich żywiciel odbywa ćwiczenia wojskowe.

L. W. w Niedobczycach. Ma Pan zupełną rację. Ministerstwo robót publicznych opracowało projekt ustawy w sprawie opodatkowania samochodów. Wpływy z opodatkowania mają pójść na budowę szos, jak również na naprawy starych. Zniesione będą dotychczasowe opłaty, pobierane przez państwo, gminy i miasto. Podatek zależy od wagi samochodu, jak również, czy wóz jest wyzyskiwany dla celów turystycznych, czy też zarobkowych. 70 procent z wpływów podatku pójdzie na utrzymanie i budowę dróg państwowych. 30 procent na budowę i naprawę dróg samorządowych.

P. K. w Suszczu. Kurs roślin rolniczych odbywa się od 20 do 30 czerwca w Warszawie. Kurs ten ma na celu zapoznanie z roślinnością krajową, sposobność zbioru i suszenia, oraz z uprawą ważniejszych ziół lekarskich. Zapisy przyjmuje Centralny Związek Kółek Rolniczych (dział ogrodniczy) w Warszawie, ulica Tamka 1 i Centralne Towarzystwo Rolnicze (dział ogrodniczy) w Warszawie, ulica Kopernika nr. 30.

Do Wisły Wielkiej. Gusła astrologiczne zostały dawno zarzucone przez świat naukowy, a przez Kościół katolicki potępione. Dziwić się tylko trzeba, że i u nas znajdują się jeszcze ludzie, którzy są tak zabobonni, że wierzą w te gusła i niemi się zajmują. Prawowierny katolik nie może pod karą ciężkiego grzechu wierzyć w gusła, wróżby, jasnowidztwo itp. To też „Katolik“, jako gazeta szczerze katolicka, żadaniami informacjami służyć nie może.

W. R. w Łaziskach Dolnych. Odpowiedzieliśmy na zapytanie w nr. 25 tygodniowego dodatku „Rodzina“. Odpowiedź powtarzamy, gdyż zdaje się, że jej Pan nie czytał. Pod wpływem gumy pokład lustrzany się rozpuścił. Samemu trudno go odnowić, uczyni to fachowiec.

Pannie Zosi K. w Król. Hucie. Trudno nam oznaczyć dzień koncertu tenora J. Kiepurę w Katowicach, gdyż obecnie koncertuje w Buenos Aires (południowa Ameryka).

Pani Jadwidze B... w Łaziskach Górnych. Najbliższe miejsce kuracyjne dla siostry — radzimy obrać Zdrojowisko Śląskie Goczałkowice. Solanki są już tam znane od 70 lat ze swej skuteczności przy chorobach reumatyzmu, ischiasu, kobiecych, rachitis - skrofalach; w ogóle na przemianę materii. — Od Pszczyny jedna stacja.

Siostrze W. K. w Mysłowicach radzimy przybrać stół na Imieniny ojca białymi rumiankami, paprocią i bławatkami — ponsowe kokardy (rosety) przypięte do rogów stołu dobrze imitować będą maki. — Ładnie też wyglądają wstążki, przeciągnięte od lampy wiszącej do brzegu stołu.

Panu Stanisławowi W. w Szarleju. Kwiatom w doniczce nie posyła się artystom na scenie, ani się nie ofiarowuje na podróż.

W. Fr. w Kaletach. Przemysł papierniczy w Polsce zatrudnia ogółem około 10 tysięcy robotników, 200 inżynierów, techników i majstrów, oraz przeszło 500 osób w dziale handlowo-administracyjnym. W Polsce istnieje

obecnie 26 papierni, 5 fabryk tektury surowej, 13 fabryk tektury białej, bronzowej, szarej itd. oraz 3 fabryki celulozy, nadto około 100 fabryczek papy smołcowej, wyrabianej przeważnie sposobem ręcznym. Ogółem wyprodukowano w Polsce w roku 1928: papieru 127.662 tonn, tektury ogółem 25 791 tonn.

R. K. w Ćwiklicach. Ciągnięcie wygranych wielkiej loterii fantowej Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu nastąpi w czterech serjach: 26 czerwca, 30 lipca, 28 sierpnia i 28 września. Loteria odbywa się za zezwoleniem władz państwowych. Cena losu wynosi 3 złote.

Hutnikowi w Welnowcu. W produkcji cynku uczestniczy Polska w 11,4 procent, zajmując trzecie miejsce po Stanach Zjednoczonych i Belgii. Wywóz stanowił w ubiegłym roku 83 procent produkcji. Produkcja cynku i ołowiu wzrasta z roku na rok.

Bezrobotnemu w Janowie. Urząd Wojewódzki zarządził tak jak i w ubiegłym roku wstrzymanie na czas okresu letniego wypłacania wsparcia dla bezrobotnych wolnego stanu (samotnych). Wobec tego bezrobotni stanu wolnego czasowo nie będą otrzymywać począwszy od 1 lipca wsparcia a to dlatego, że w okresie letnim rzekomo łatwiej o pracę, choćby tylko przejściową (sezonową). Zaznaczyć trzeba, że wsparcie dla bezrobotnych żonatych będzie wypłacane w dalszym ciągu.

Autonomia śląska. Na podstawie statutu organicznego województwa śląskiego, uchwalonego przez sejm Rzeczypospolitej w dniu 15 lipca 1920 roku, z części Śląska Górnego i Cieszyńskiego, które zostały przyznane Polsce, utworzono województwo śląskie i wprowadzono na obszarze tego województwa bardzo rozległą autonomię terytorjalną. Statut organ. powołuje do życia osobny sejm śląski, wybierany na podstawie głosowania, który ma prawo uchylać dla województwa śląskiego odrębne ustawy w dziedzinie administracji i komunikacji lokalnej, spraw gospodarczych i wszystkich spraw wyznaniowych i szkolnych. W niektórych zaś dziedzinach, jak w sprawach skarbowych, walutowych, górniczych i przemysłowych obowiązują ustawy państwowe, uchwalone za zgodą sejmiku śląskiego. Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo zwalniać, odraczania, zamykania i rozwiązania sejmiku śląskiego oraz prawa „veto“ przeciw uchwalonym przez ten sejm ustawom.

F. B. w Pszowie. Pism lekarskich wychodzi w Polsce kilkadziesiąt, trudno jednak nam powiedzieć, które z nich odpowiada wymaganiom Pana. Radzimy wobec tego zapytać w red. miesięcznika „Nowiny Lekarskie“ w Poznaniu, która będzie mogła służyć nawet najdrobniejszymi szczegółami.

Młodzieńcowi z Chorzowa. Organizacja młodzieży robotniczej „Siła“ jest organizacją socjalistyczną, wroga naszej wierze św. i Kościołowi św. To też żaden młodzieniec katolicki i polski do organizacji tej należeć nie może, gdyż sprzeciwiałoby się naukom naszego Kościoła. Dla młodzieży katolickiej jest jedyne miejsce w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, zorganizowanych w Związku Młodzieży Polsko-Katolickiej z siedzibą w Katowicach. Stowarzyszenie takie istnieje także w parafii chorzowskiej. Dziwi nas bardzo, że Panu o niem nic nie wiadomo. Radzimy zwrócić się do miejscowego ks. proboszcza.

J. W. Czyżowice. Rozporządzenie ministerjalne nie odnosi się do Czyżowic, gdyż w Czyżowicach nie ma siedmioklasowej szkoły powszechnej. Poprzednio Ministerstwo miało zamiar wydać rozporządzenie o rozpoczęciu wakacji letnich w szkołach z dniem 15 czerwca, aby młodzieży szkolnej ułatwić zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, lecz ostatecznie postanowiono zakończyć rok szkolny w dniu 28 czerwca. — Radzimy adresować do Powiatowego Urzędu Inwalidzkiego przy Starostwie w Katowicach.

T. C. w Ch. Radzimy zwrócić się do Dyrekcji Wojewódzkiej Szkoły Mechanicznej i Hutniczej w Król. Hucie przy ulicy Mickiewicza 37.

F. L. Brzozowice. Art. 4, ustęp 4 ustawy z dnia 14 kwietnia 1924 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w Województwie Śląskim (Dziennik Ustaw Śląskich Nr. 10, poz. 47) głosi: „Nowo wznieszone budowle, jak również części nadbudowane i przybudowane, tak mieszkalne jak i przeznaczone dla celów handlowych i przemysłowych zwalnia się od podatku“ — wobec czego Pan nie potrzebuje płacić podatku budynkowego.

P. S. Kamionka. 300 marek niemieckich z 1907 roku równają się 369 złotym. Odsetek obliczyć nie możemy, ponieważ Pan nie podał stopy procentowej.

SPORT.

Druga seria rozgrywek ligowych.

Liga ustaliła już terminarz rozgrywek drugiej rundy, rozpoczynającej się 21 lipca. Ukończenie rozgrywek przewidziane jest w dniu 24 listopada. Podaliśmy kalendarz rozgrywek ligowych drugiej rundy.

- 21 lipca: Wisła — Ruch, Polonia — Warta.
28 lipca: Garbarnia — Ł. K. S., Warta — I. F. C.
11 sierpnia: Wisła — Ł. K. S., Warszawianka — Legia, Czarni — Turyści.
15 sierpnia: Polonia — Czarni, I. F. C. — Garbarnia, Cracovia — Warszawianka.
18 sierpnia: Legia — Czarni, Warta — Pogoń, Turyści — Wisła, Cracovia — Ł. K. S.
25 sierpnia: Ł. K. S. — Legia, Warta — Ruch, Pogoń — Polonia, Warszawianka — Wisła, I. F. C. — Turyści, Garbarnia — Czarni.
1 września: I. F. C. — Legia, Pogoń — Cracovia, Garbarnia — Wisła, Warszawianka — Polonia, Ł. K. S. — Czarni.
8 września: Ł. K. S. — Warszawianka, Warta — Cracovia, Czarni — I. F. C., Ruch — Garbarnia, Wisła — Pogoń, Polonia — Legia.
15 września: Pogoń — Warszawianka, Cracovia — Garbarnia, Legia — Warta, Ł. K. S. — Turyści, I. F. C. — Ruch.
22 września: Warta — Garbarnia, I. F. C. — Polonia, Wisła — Cracovia, Warszawianka — Czarni, Pogoń — Turyści.
29 września: Polonia — Ł. K. S., Turyści — Warta, I. F. C. — Wisła, Cracovia — Legia, Czarni — Ruch.
6 października: Polonia — Ruch.
13 października: Polonia — Ł. K. S., Turyści — Garbarnia, Warta — Czarni, Cracovia — I. F. C., Legia — Wisła.
20 października: Ruch — Ł. K. S., Turyści — Cracovia, Legia — Pogoń, Czarni — Wisła, Garbarnia — Polonia.

- 27 października: Warszawianka — Warta, Ł. K. S. — I. F. C., Ruch — Turyści, Czarni — Pogoń, Cracovia — Polonia, Legia — Garbarnia.
1 listopada: Ruch — Pogoń, Cracovia — Czarni.
3 listopada: Polonia — Turyści, I. F. C. — Pogoń, Ł. K. S. — Warta, Garbarnia — Warszawianka.
10 listopada: Warszawianka — I. F. C., Wisła — Warta, Ruch — Legia.
17 listopada: Turyści — Warszawianka, Ruch — Cracovia, Garbarnia — Pogoń, Polonia — Wisła.
24 listopada: Legia — Turyści, Warszawianka — Ruch.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w Poznaniu.

W dniach 6, 7 i 8 lipca odbędą się w Poznaniu lekkoatletyczne zawody o mistrzostwo Polski. Na ten termin będzie już całkowicie wykończona bieżnia nowowbudowanego Stadionu miejskiego, oraz zostaną przygotowane trybuny otwarte na 20.000 osób.

Ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne w Krakowie.

Sekcja lekkoatletyczna T. S. Wisła urządza w sobotę dnia 22 i w niedzielę dnia 23 czerwca, ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne. Program zawodów obejmuje biegi płaskie przez płotki, skoki i rzuty. W zawodach tych wezmą udział najlepsi polscy zawodnicy z Górnego Śląska, Poznania, Warszawy i Lwowa.

Nadesłane.

Chorzy na kamienie żółciowe, nerkowe i kamień pęcherzową, oraz cierpiący na nadmiar kwasu moczowego i podagrę regulują ocieżała działalność kieszek przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa“.

Program radiowy.

Sobota, 22 czerwca 1929 r.

- Katowice, fala 416.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 12.50 Wiadomości z wystawy w Poznaniu. — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.00 Nauka czytania nut. — 71.25 Odczyt z wystawy w Poznaniu. — 17.55 Stuchowisko z Warszawy dla dzieci. — 18.45 Wiadomości z wystawy w Poznaniu. — 18.55 Rozmaitości. — 19.15 Radjokronika z Warszawy. — 20.00 Utwory poetyckie. — 20.30 Muzyka z Warszawy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 Muzyka lekka z Warszawy.
Warszawa, fala 1.395.3: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 15.50 Kącik artystyczny. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.00 Sprawy wojskowe. — 71.25 Z przeżyć narodu. — 17.55 Stuchowisko dla dzieci. — 18.55 Rozmaitości. — 19.15 Radjokronika. — 19.40 Nadprogram. — 20.00 Odczyt: Dzieje muzyki polskiej. — 20.30 Muzyka. — 22.00 Komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.
Kraków, fala 314.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 13.00 Giełda. — 17.00 Odczyt o odżywianiu się. — 17.25 Lekcja włojskiego. — 18.55 Rozmaitości. — 19.15 Przegląd polityczny. — 20.00 Hejnał. — 20.30 Koncert z Warszawy. — 22.00 Muzyka taneczna.
Poznań, fala 336.4: 7.00 Gimnastyka. — 12.20 Radjograf. — 13.00 Sygnał czasu, hejnał. — 13.05 Płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda. — 16.30 Gawęda harcerska. — 16.45 Lekcja angielskiego. — 17.10 Odczyt. — 17.55 Program dla dzieci. — 18.45 Wiadomości z wystawy. — 18.55 Nadprogram. — 19.15 Muzyka. — 19.45 Sprawy kobiece. — 20.00 Odczyt: Arcybiskup Cieplik i jego epoka. — 22.10 Radjograf. — 22.40 Radjokabaret. — 24.00 Koncert.
Wrocław, fala 321.2: Gliwice, fala 326.4: 15.45 Wśród książek. — 16.15 Radjokoncert. — 17.45 Przegląd filmowy. — 19.00 Stuchowisko z Königs-

- wusterhausen. — 20.00 Stuchowisko z Berlina. — 22.30 Muzyka taneczna z Berlina.
Berlin, fala 475.4: 16.10 Odczyt. — 17.00 Stuchowisko: Kwadrans przed przedstawieniem. — 18.00 Transmisja otwarcia parku ludowego. — 19.05 Odczyt. — 20.00 Opera: „Tytus“, następnie muzyka taneczna.
Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 15.15 Nadawanie obrazów. — 16.00 Koncert. — 16.25 Koncert. — 18.00 Program dla dzieci. — 19.10 Odczyt. — 20.00 Stuchowisko: „Gazeta poranna“, po transmisji muzyka.

Niedziela, 23 czerwca 1929 r.

- Katowice, fala 416.1: 10.15 Nabożeństwo z Katedry Wileńskiej. — 11.45 Wiadomości z wystawy. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Koncert. — 16.00 Odczyt religijny: Obowiązki chrześcijańskiego miłośnika. — 16.20 Odczyt: Zapewnienie świeżości mleka w porze letniej. — 16.40 Ogródnik śląski. 17.00 Koncert z Warszawy. — 18.35 Skrzynka pocztowa. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 „Bery i bojki śląskie“. — 20.05 Stuchowisko wesołe z Poznania. — 20.30 Koncert z Krakowa. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.45 Muzyka z Warszawy.

Poniedziałek, 24 czerwca 1929 r.

- Katowice, fala 416.1: 16.15 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.30 Płyty gramofonowe. — 17.25 Nowości radiowe. — 17.50 Wiadomości z wystawy w Poznaniu. — 18.00 Muzyka z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Koncert (Śpiew). — 20.00 Odczyt I: O monetach polskich. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Wiednia. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 Odczyt z cyklu wykładów o Polsce w językach obcych.

Nakładem i członkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Zadajcie oferty

od największej

FABRYKI PIANIN

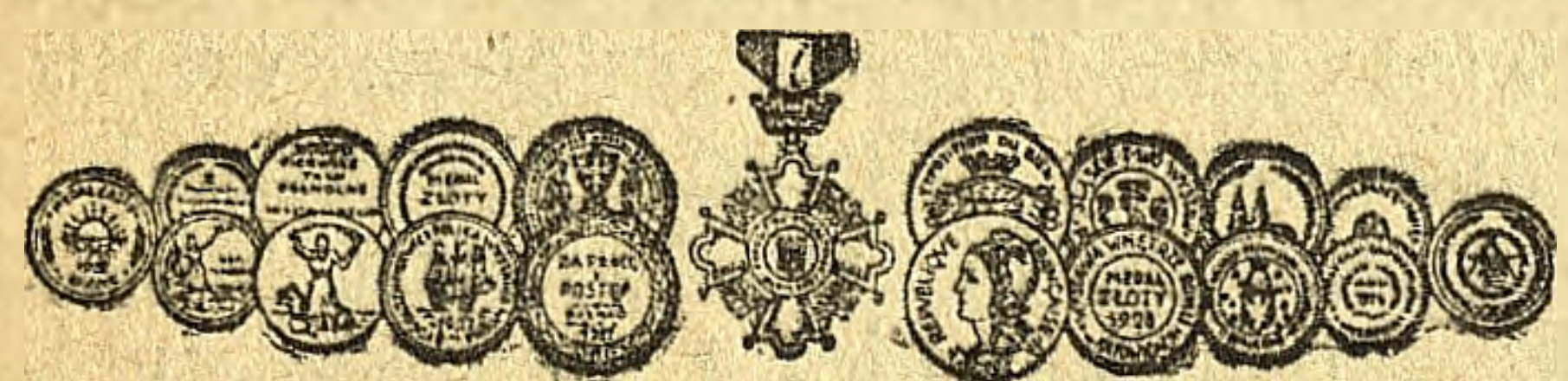
W POLSCE

B. SOMMERFELD

BYDGOSZCZ

FILJA KATOWICE

ul. Szopena 2. Tel. 19-39.



Roczna produkcja

1500 instrumentów

Tylko najlepsze referencje.

Dogodne warunki płatności.

Długoletnia gwarancja.

Rzetelna, fachowa obsługa

Czytelnicy!

Przy zakupie towarów
poważajcie się na ogłoszenia
w naszej gazecie



Udoskonalone maszyny do wyrobu:

Dachówki cementowej, pustaków betonowych,
cembrowiny studiennej, żłobów, słupów, płyt,
rur — poleca Fabryka maszyn

Rzewuski i S-ka

WARSZAWA, Ordynacka 7.

Zysk wytworni betonowej w jednym roku
wynosi około 5000 do 6000 zł.

Żądajcie cenników i objaśnień.

Baczność! Nowożeńcy!

Oszczędzacie

kupując

meble i wyroby tapicerskie

w składzie K. Beselera
w Rydułtowach, ul. Korfańskiego, w domu
p. Chroszcza. Tel. nr. 5.

Urządzenia kompletne jak i pojedyncze
meble stale na składzie po cenach najniższych.
Obsługa rzetelna i dogodne warunki
spłaty. Dostawa do domu bezpłatnie.

Ważne dla Związków i Tow. kościelnych!

Sztandary, chorągwie, paramenty kościelne, oraz
wszelkie roboty ręczne wykonuje

Pracownia Haftów Artystycznych

Wiktorji Bazanowej, Rybnik

Gliwicka 9.

Wykonanie sumienne. Ceny nader przystępne.
Dotąd liczne podziękowania.

Sprzedam od zaraz maszynę do siewu (Drolówka)

175 szeroka, jeszcze w
dobrym stanie, oraz
ciągarowy wóz ro-
boczy, trochę uży-
wany. Rudolf Paloc,
Czyżowice - (Pędzich)
powiat Rybnik.

„Buchalterijne
Współczesne Wykłady“
Palliera gwarantują
wieloletnią samodzielną
Warszawa,
Nowogrodzka 48d. Za-
miejscowi listownie.

Cierpiący na dolegliwości uszu

jak

przytępiony słuch, rwanie, strzykanie,
szum itp.

żąda prospekt
firmy „Herba“, Poznań
Zwierzyniecka 74.

Jakanie

seplenienie, nosowanie, bełkotanie etc. leczy
w 4 tygodniach

J. Bocheński, Poznań
ul. Dąbrowskiego 36, II.

MEBLE

sypialki, jadalni, gabinety, kuchnie, urzą-
dzenia biurowe komplety i pojedynczo.
Wielki wybór, ceny przystępne, poleca

Spółka Stolarska Sp. z
o. odp.
Tel. 1898. ul. 3-go Maja 26 Tel. 1898.

Ratujcie Zdrowie!

Jeżeli zechcesz być zdrowym i siłę
z powrotem odzyskać zwróć się o
poradę i pomoc

w każdych chorobach i nawet w naj-
krytyczniejszych. **Tysiącom już po-
moc skuteczna była.**

Także leczenie pozamiejscowe!

Kto przybyć nie może, lub cierpienie
nie zezwoli, proszę o żądanie bliższych
wiadomości.

Pismienne zapytania będą punktualnie za-
łatwione. Dokładne podanie diety i kuracji.

Zembok Józef

Lecznictwo-Przyrodnicze

Król.-Huta (Sl.), ul. Stawowa 2.
Godz. przyjęć od 9—13 i od 15—18.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowym odnowieniu przedpłaty na III. kwartał 1929 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a istowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia					
Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoszlazak lub Goniec Śląski	Katowice	III kwartał 1929	9.00	1.08	10.08

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:					
Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoszlazak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc lipiec 1929 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wigilia św. Jana Chrzciciela.

Sobota

22

czerwca

Św. Paulina, biskupa.
* 353, † 431.

Św. Flawjusza Klemensa,
konsularjusza męczén.

Św. Innocentego V, papieża

SŁOW.: BRONIWOJ.

Jest-li serce twoje proste, jako serce moje, z sercem Twojem?
(IV. król. X. 15.)

Zdania: Krzyż wbity na Golgotcie, tego nie wybawi, kto sam na sercu swoim krzyża nie wystawi.

Oświata bez religii wyhoduje tylko złodziei i bandytów.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 3.34, zach. o godz. 19.57. — Księżyc wsch. o godz. 20.48, zach. o godz. 3.14.

Długość dnia 16 godz. 23 min.

Zmiany powietrza: zmiennie. Jutro: pięknie.

— **Szanownych naszych abonentów pocztowych** usilnie prosimy o natychmiastowe wzniesienie przedpłaty na trzeci kwartał lub też na miesiąc lipiec. **Listonosze przyjmują przedpłatę tylko do 25 czerwca.** Kto do tego dnia przedpłaty nie uiszczy, musi zamówić gazetę wprost na pocztę. Urzędy pocztowe przyjmują przedpłatę jeszcze do 10-go lipca oczywiście z dopłatą za dodatkowe dostarczenie tych numerów, które wyszły po 1 lipca.

Przy tej sposobności prosimy o łaskawe polecenie gazety naszej w kołach przyjaciół i znajomych oraz o zachęcanie ich do abonowania tak pięknego i urozmaiconego pisma.

Numerów okazowe wysyłamy na każde żądanie bezpłatnie. Można ich także żądać od naszych pp. agentów, których mamy prawie w każdej miejscowości Śląska.

Redakcja i Wydawnictwo.

— **Nie będzie zmiany na lepsze.** Instytut Badania Konjunktury Gospodarczych na podstawie analizy obecnej sytuacji gospodarczej doszedł do wniosku, że w b. r. nie należy oczekiwać zasadniczej zmiany na lepsze. W sezonie jesiennym powinno jednak ulec poprawie położenie przemysłu włókienniczego. Pewne zaostrezenie mogłoby przyjść ze strony rolnictwa, które obecnie wobec gwałtownej niżki cen zboża przeżywa okres wyjątkowo trudny. O ileby rozmiary kredytów budowlanych miały się zmniejszyć, obniży to znacznie ogólny poziom produkcji.

— **W sprawie podwyżki taryf kolejowych.** Ze źródeł miarodajnych donoszą, iż podwyżka taryf kolejowych na polskich kolejach państwowych nie wejdzie w życie w żadnym razie przed 1 października roku bieżącego, a nie jest wykluczone, iż żadne zmiany nie zajdą przed 1 stycznia 1930 roku. W pierwszym roku po wejściu w życie nowych taryf podwyżka na węgiel wyniesie około 17 proc., a nie 26 proc., jak pierwotnie przypuszczano. Biuro reformy taryf wypracowało już ostateczny projekt taryf drzewnych i przesłało go do zaopiniowania zainteresowanym czynnikom gospodarczym.

Województwo śląskie.

* **Rekolekcje.** Zamknięte rekolekcje w domu rekolekcyjnym w Kokoszycach odbędą się: od 28 czerwca do 1 lipca dla nauczycielek; od 2 do 6 lipca dla nauczycieli; od 15 do 19 lipca dla mężczyzn. Dojazd: Katowice—Rybnik—Wodzisław. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Księżówka Śla-

ska, Kokoszyce, poczta Wodzisław (Śląsk).

* **Rada wojewódzka na wizytacji.** We czwartek p. Wojewoda wraz z członkami Rady Wojewódzkiej wyjechał do pow. tarnogórskiego i lublińskiego dla zwiedzenia zakładów, podlegających Śląskiej Radzie Wojewódzkiej, oraz stanu robót publicznych.

* **Dziennikarze angielscy na Śląsku.** Dnia 5 lipca przyjeżdża do Katowic wycieczka dziennikarzy angielskich w liczbie 25 osób. Dziennikarze zabawią w Katowicach przez jeden dzień i zwiedzą zakłady przemysłowe.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych.) Na intencję zjazdu delegatów Związku Inwalidów Wojennych na Śląsku w niedzielę 23 czerwca będzie odprawione nabożeństwo w kościele N. M. P. w Katowicach. Powiatowe koło związku bierze udział w nabożeństwie. Zbiórka o godz. 11 przy ulicy Młyńskiej nr. 22. Wymarsz do kościoła ze sztandarem o godz. 11.30. Msza św. o godz. 11.45. Zarząd uprasza, by wszyscy członkowie wzięli udział w nabożeństwie.

— (Kurs dla szewców.) Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach ma zamiar uruchomić w Katowicach kurs wyrobu butów damskich, lekkich - luksusowych. Opłata kursu wynosić będzie około 48 złotych dla członków Instytutu, dla innych 30 procent więcej. Zapisy przyjmuje biuro Instytutu w Katowicach, ul. Słowackiego 19.

— (Towarzystwo ochrony zwierząt.) W dniu 19 bm. odbyło się w sali rady miejskiej organizacyjne zebranie Towarzystwa ochrony zwierząt i przyjaciół zwierząt w Katowicach. Przewodniczył dyr. Głowiński. Referat o zadaniach Towarzystwa wygłosił dr. Sobota, który następnie odczytał projekt statutu. Uchwalono założyć Towarzystwo i przyjęto statut, poczem wybrano zarząd, złożony z 11-tu osób. W skład zarządu weszli pp. dr. Kocur, ks. prałat Mateja, dyr. Głowiński, nac. Ryczkowski, Kurzeja, nac. dr. Ręgorowicz, dr. Sobota, Weichmann, dr. Mildner, sen. Grajek i pani Fallenbüchlowa. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Trzeciaka, Brzeskotę i Panieńskiego. Celem nowego Towarzystwa jest ochrona zwierząt przed dreczeniem, oraz założenie w Katowicach zwierzyńca na większą skalę.

— (Utracił oko.) W kamieniołomach pod Mokrem znaleziono Jana Przelasza z Paniów, leżącego w kałuży krwi. Nieszczęśliwego odstawiono do kliniki w Katowicach, gdzie wyjęto mu oko. Stwierdzono, że Przelasz został pchnięty nożem przez Fr. Breitkopfa z Halemby. Nożownika aresztowano i osadzono w więzieniu sądowym.

— (Zasądzony za kradzież na kopalniach.) W marcu i kwietniu bieżącego roku popełniono cały szereg kradzieży na kopalniach w powiecie katowickim. Pewnego dnia schwytano Bolesława Woźniaka na gorącym uczynku, w momencie, gdy usiłował włamać się do szpindłu. Na sądzie nie chciał się przyznać, że on jest tym poszukiwanym złodziejem kopalnianym, lecz został poznany. Są skazał Woźniaka na cztery miesiące więzienia.

Wełnowiec w Katowickiem. (Porażony śmiertelnie przez prąd elektryczny.) W piśmie naszym z dnia 20 czerwca donosiliśmy,

Bardzo szkoda, że Pani nie spróbowała jeszcze kawę ziarnistą mieszać z

Kathrelnera Kawę Słodową Knelppa.



Dlaczego Pani chce kupować tak zwane mieszanki, już gotowe? Każda gospodyni przecież sobie sama o wiele lepiej je może sporządzić, trzeba jednak koniecznie do nich zużyć tylko

Kathrelnera Kawę Słodową Knelppa.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Skutki zbyt szybkiej jazdy rowerem.) Czterolatnia Stefania Rodzaj została przejechana na ulicy Kolejowej przez rowerzystę Józefa Leber. Wypadek zdarzył się z powodu zbyt szybkiej jazdy.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Skok z okna.) Zofia Stiller mieszkająca w Nowym Bytomiu przy ulicy Ligonii 5 wyskoczyła z okna mieszkania, znajdującego się na drugim piętrze, przyczem doznała bardzo ciężkich okaleczeń. Pogotowie ratunkowe odstawiło ją do lecznicy w Bieleszowicach. Przyczyną popełnienia okropnego czynu była podobno choroba.

Ruda w Świętochłowickiem. (Zamykanie drzwi.) Z niezamkniętego mieszkania Jana Kleina w Rudzie skradziono książeczkę oszczędnościową opiewającą na jeden tysiąc 700 zł, oraz 21. Sprawca zapewne obawiał się przedłożyć książeczkę w banku, gdyż nieco później znaleziono ją pod drzwiami mieszkania.

Lagiewniki w Świętochłowickiem. (Podatek od psów.) Zastępstwo gminne ustaliło podatek od psów, jak następuje: od psa podwórzowego 5 zł, od każdego dalszego psa 10 zł, od wszystkich innych psów nie potrzebnych do stróżowania domostwa, należy płacić od pierwszego 30 zł, od drugiego 50 zł, od trzeciego 100 zł, od każdego dalszego psa 150 zł na rok.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Wypadek na szosie.) Niedaleko kopalni Cecylii nastąpiło zderzenie między rowerzystami Jerzem Sosną z Michałkowic a Al. Sprusem z Chropaczowa. Sosna doznał pęknięcia kości policzkowej oraz okaleczenia ramienia. Winę za wypadek ponosi Sosna, ponieważ jechał po lewej stronie szosy. Okaleczonego odstawiono do lecznicy Spółki Brackiej w Siemianowicach.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Wiec górniczo hutniczych inwalidów.) Zarząd Związku Inwalidów górniczo-hutniczych województwa śląskiego — okręg Wielkie Piekary — podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 30 czerwca odbędzie się w Kozłowej Górze, powiat tarnogórski wielki wiec inwalidów, wdów i pozostałych. O godzinie 10 przed południem odbędzie się nabożeństwo w kaplicy. O godzinie 2 po południu wielki wiec inwalidzki w lokalu p. Fuchsa w Kozłowej Górze. Zarząd Związku uprasza o przybycie in-

że zatrudniony na kopalni „Fanny“ elektromonter Pawlak został porażony prądem podczas wykonywania pracy zawodowej. W związku z tem donoszą nam, że Pawlak zmarł w lecznicy. Władze górnicze wszczęły dochodzenie.

Siemianowice w Katowickiem. (Echa katastrofy kopalnianej.) Jak w tych dniach donosiliśmy, na kopalni „Hrabina Laura“ w Chorzowie z powodu załamania się filaru węglowego zasypanych zostało 4 robotników, z których jeden wydobyty został z ciężkimi obrażeniami ciała. W związku z tem donosimy, że następnego dnia udało się wydobyć dalszych dwu robotników Pilarczyka i Sekule, jednak już nieżywych. Dotychczas znajduje się pod zwalami węgla jeszcze robotnik Farbowski.

Chorzów w Katowickiem. (Pięćdziesięciolecie i prymicie.) W dniu 24 czerwca obchodzi swoje pięćdziesięciolecie nadmistrz p. Jan Cichoń, zamieszkały przy ulicy Sobieskiego 5. Z okazji tej składają — za pośrednictwem naszym — dzieci i wnuki solenizanta życzenia łask Bożych za jego trudy i troski oraz długiego życia. W tym samym dniu obchodzi krewny solenizanta, nowowysięcony ks. Franciszek Moron swoje prymicie. Krewni życzą ks. prymicjantowi, aby Pan Bóg błogosławił jego pracy do końca życia.

Ż. Król. Huty.

Król. Huta. (Sprawy komunalne.) W tych dniach odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Najpierw omawiano sprawę braku wody w Król. Hucie. Po dłuższej dyskusji zapewniono, że niedomaganie to będzie usunięte. — Następnie odbyły się wybory kilku naczelników obwodów miejskich. — Wskutek powiększenia się ruchu w rzeźni miejskiej wpłynął wniosek o przyznanie dodatkowego kredytu w wysokości 64 tysięcy zł. Wniosek przyjęto. — Kuchniom dla ubogich przyznano 2 tysiące zł subwencji na wydanie lepszego obiadu z okazji poświęcenia nowego ratusza. — Jako prezent dla 75 pułku piechoty w Król. Hucie uchwalono 10 tysięcy zł z okazji 10-lecia istnienia pułku. — Następnie obradowano nad rozbudową kilku ulic. Droga chorzowska zostanie naprawiona kosztem miasta. Między Klimzowcem a kopalnią „Kleofas“ będzie urządzona droga łącznikowa. — Następnie przyjęto wniosek, że dwóch lekarzy-dentystów będzie czynnych w szkołach. — Aby uchronić miasto przed cyganami, wolno cyganom wejść do miasta tylko za poprzednim pozwoleniem dyrekcji policji.

walidów górniczo-hutniczych oraz pozostałych, mieszkających w powiecie tarnogórskim, świętochłowickim i katowickim. Na wiecu będą omówione ważne sprawy inwalidzkie.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Egzamin w państwowym seminarjum.) Pod koniec minionego tygodnia odbył się końcowy egzamin w państwowym seminarjum nauczycielskim w Pszczynie pod przewodnictwem wizytatora szkół średnich, p. Igielskiego z Katowic. Egzamin złożyło 24 kandydatów: Karol Brachmann, Józef Burek, Roman Hetner, Karol Giglok, Bernard Jedrysik, Albin Kępy, Stanisław Korepta, Antoni Kurzak, Wincenty Lewek, Henryk Michna, Albin Popek, Władysław Pukowiec, Marcin Pospiech, Brunon Sądlok, Józef Salamon, Wilhelm Seidel, Alojzy Szuba, Jan Szuchier, Maksymilian Wesoly, Adolf Widuch, Fr. Wiera, Józef Witański, Oton Wybraniec, Fr. Zmuda.

— (Wyrok uwalniający.) Sąd w Katowicach rozpatrywał w tych dniach sprawę obywatela sąsiednich Ćwiklic Jana M., oskarżonego o niemoralne czyny. Po przesłuchaniu świadków sąd przekonał się o bezpodstawności zarzutów czynionych oskarżonemu i uwolnił go od winy i kary Koszta postępowania karnego nałożono kasie państwowej.

Stara Wieś w Pszczyńskim. (Kradzież podczas zabawy weselnej.) Dnia 17 czerwca odbywała się w Starejwszej zabawa weselna u Kuliga. Sąsiad Kuligów Józef Pistelok był również gościem w domu weselnym. Bawiono się wesoło. Podczas zabawy nieznani osobnicy udali się do mieszkania Pisteloka i skradli nowy rower męski oraz dwa nowe ubrania. Wartość skradzionych rzeczy wynosiła około 600 złotych. Podczas zabawy tanecznej skradziono również rower na szkodę Józefa Chroboka z Pszczyny. Policja od razu wdrożyła śledztwo. Urzędnicy odnaleźli skradzione ubranie, które złodzieje schowali w życie niedaleko mieszkania poszkodowanego Pisteloka. Rowerów dotychczas nie odnaleziono. W wyniku dochodzeń policja aresztowała pewnego osobnika jako podejrzanego o branie udziału w kradzieży.

Radostowice w Pszczyńskim. (Zaginienie.) W niedzielę pod wieczór wyszedł z domu niejaki Paweł Poloczek i dotychczas nie powrócił. Poloczek od dłuższego już czasu okazywał niechęć do życia i często powtarzał, że długo żyć nie będzie. Od dłuższego czasu chorował na ciężką nieuleczalną chorobę, wskutek czego był niezdolnym do zarobkowania. Poszukiwania rodziny za zaginionym były bezskuteczne. Policja została powiadomiona o zaginięciu, do której uprasza się kierować wszelkie wiadomości o zaginionym. Jest on małego wzrostu, kuleje na lewą nogę, prawa rękę ma sztywną, liczy lat 32.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Kursy dla rzemieślników.) Przypominamy, że Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach ma zamiar uruchomić w Rybniku dwa kursy dla rzemieślników, mianowicie: kurs dla tych czeladników szewskich, którzy mają zamiar złożyć egzamin mistrzowski oraz kurs kalkulacyjno-buchalteryjny przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich. Opłata kursu dla szewców wynosi 60 zł dla członków instytutu, dla innych 30 proc. więcej. Opłata kursu drugiego: dla członków Instytutu 55 złotych, dla innych 30 proc. więcej. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji biuro Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach, ulica Słowackiego 19.

— (Prymicje.) Najstarszy syn wdowy Waleski Bogusz, zamieszkałej w Rybniku przy ulicy Świerkłańskiej, odprawi swą pierwszą mszę św. dnia 29 czerwca w kościele OO. Franciszkanów w Rybniku. Prymicjant jest Kapucynem.

Giełda.

W Katowicach płacono w dniu 20 czerwca: za 100 złotych 46.97 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 212.90 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 20 czerwca: za 100 franków francuskich 34.80 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.09 zł, za 100 koron czeskich 26.32½ zł.

W Poznaniu płacono w dniu 19 czerwca za 100 kg żywej wagi: Krowy o największej wartości rzeźnej 156

— (Anioł Stróż dziecka.) Podczas ostatniej nawałnicy, uderzył piorun na ulicę Wodzisławską w Rybniku. Mniej więcej 3 kroki od miejsca, w które grom uderzył, stało dwoje małych dzieci, które zostały tylko nieznacznie ogłuszone.

— (Zniesienie wyroku przez izbę karną.) Przed sądem w Rybniku odpowiadał były urzędnik nowej organizacji robotniczej Antoni Kasprzyc, oskarżony o sprzeniewierzenie 70 zł. Sąd skazał oskarżonego na 3 miesiące więzienia. Izba karna wniosła wyrok sądu gródzkiego.

Chwałowice w Rybnickim. (Okaleczony podczas pracy.) Zatrudniony na tutejszej kopalni rębacz Mosler został przysypany przez spadający węgiel, przyczem doznał ciężkich okaleczeń głowy. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy brackiej w Rybniku. Mosler pochodzi z Siemianowic.

Jedłownik w Rybnickim. (Wielki koncert.) Z okazji 7-letniej rocznicy poświęcenia sztandaru i 8-letniej rocznicy istnienia miejscowego kółka śpiewaczego urządził towarzystwo śpiewu „Jutrzenka“ w Jedłowniku w niedzielę, dnia 23 czerwca wielki koncert pieśni i muzyki w ogrodzie Szotki w Jedłowniku. Program jest następujący: O godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo. Podczas nabożeństwa śpiewa miejscowe kółko śpiewacze. O godz. 2 rozpoczęcie koncertu przez orkiestrę z Olzy. Strzelanie do tarczy — koło szczęścia — rzut tyczką i inne gry, wszystkie o nagrody. O godz. 5 występy kółek śpiewaczych, następnie rozdawanie nagród. O godzinie 8 zabawa taneczna. W razie niepogody uroczystość odbędzie się w sali. Zarząd kółka śpiewaczego „Jutrzenka“ uprasza o liczny udział rodaków i rodaczek z Jedłownika i okolicy.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Kurs dla palaczy kotłowych.) Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach ma zamiar uruchomić w Tarnowskich Górach kurs dla palaczy kotłowych. Kurs trwać będzie 12 tygodni z 9 godzinami nauki w ciągu tygodnia. Warunki przyjęcia: wiek 18 lat, świadectwo szkolne, 2-letnia praca w kotłowni. Opłata kursu wynosi 35 złotych oraz 10 zł dla członków instytutu, dla innych 30 procent więcej. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji biuro Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach, ul. Słowackiego 19.

— (Prace kanalizacyjne.) Magistrat miasta Tarnowskich Gór zatrudnia w celu bezrobotnych przy pracach kanalizacyjnych. W tym roku prace mają być ukończone, o ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody.

— (Wpisy do zawodowej szkoły żeńskiej.) Wpisy do zawodowej szkoły żeńskiej w Tarnowskich Górach trwać będą do 27 czerwca w gimnazjum męskim.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Wielki projekt.) Swego czasu donosiliśmy, że w Lublińcu, raczej pod Lublińcem ma powstać uzdrowisko powietrzne. Urząd Wojewódzki udzielił pozwolenie na urządzenie kolonii letniej. Interesenci, którzy chcą postawić wille, otrzymają od miasta budowliska. Cena za place

do 160, krowy średnie dobrze karmione 130—136, krowy i jałówki liche 104—110, krowy i jałówki chude, licho karmione 70—90. Cieleta o największej wartości rzeźnej 190—200, cieleta średnie, tłuste 170—176, cieleta liche 120—130. Świnie ponad 150 kg żywej wagi 230—236, świnie od 120 do 150 kg żywej wagi 222—228, świnie od 100 do 120 kg żywej wagi 214 do 220, świnie od 80 do 100 kg żywej wagi 206—212, świnie ponad 80 kg żywej wagi 192—200.

budowlane wynosi tylko 2 złote za jeden metr kwadratowy. Wiadomo, że za miastem rozciągają się wielkie lasy, więc powietrze w lublinieckim powiecie jest bardzo zdrowe. Najpierw ma być zbudowany wielki dom z restauracją.

Kośmidry w Lublinieckim. (Pożar.) W tych dniach zniszczył pożar murowany dom Stefana Miki w Kośmidrach. Pożar wybuchł z powodu zapalenia się sadzy w kominie.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Poświęcenie krzyża.) W niedzielę 23 czerwca o godz. 2 po południu odbędzie się uroczystość poświęcenia odnowionego krzyża u źródła Wisły na Baraniej Górze. W uroczystości tej wezmą udział liczne delegacje ludności i księży, mianowicie ks. proboszcz Kupka z Ustronia, ks. proboszcz Grim i Oktawa z Istebny oraz przedstawiciele władz gminnych. Krzyż ten, zbudowany w roku 1864, zdobi stoki Baraniej Góry.

Bielsko. (Ujawnienie przemytu.) Urzędnicy straży granicznej przytrzymały w Bielsku furmanke, wiozącą z Czechosłowacji przemycany towar, mianowicie borty złote i srebrne, wartości 20 tysięcy zł. Właściciela przemytu nie ustalono.

Z całej Polski.

Warszawa. (Skarby zatopione w Wiśle.) Niedawno przybył do kraju z Ameryki niejaki p. Kazimierz Janowski, który w interesach chwilowo wyjechał do Białegostoku. W jednej z restauracji zapoznał się Janowski z niejakim Mikołajem Łuknickim, który przedstawił się Amerykaninowi jako były pułkownik armii carskiej. Przy kieliszku rzekomy pułkownik

zwrzcił się Janowskiemu ze swej „tajemnicy“ a mianowicie, iż w czasie wojny był komendantem statku „Pan Tadeusz“. Statek ten wiozący olbrzymią masę pieniędzy w złocie musiano zatopić. Rzekomy pułkownik Łuknicki oświadczył dalej, iż zna dokładnie miejsce zatopienia kasy w Wiśle, natomiast nie ma pieniędzy na sfinansowanie wydobycia zatopionych skarbów. Kasa ta miała być zatopiona w odległości 500 m od mostu kolejowego. Targ w targ, Amerykanin zapłacił rzekomemu pułkownikowi 500 dolarów za tajemnicę i wyjechał do Warszawy celem wydobycia zatopionego statku. W tym celu wynajął piaskarza, niejakiego Kunę, uchodzącego za świetnego pływaka i w nocy udali się na łodzi na określone przez Łuknickiego miejsce. Nocnymi wycieczkowiczami po Wiśle zainteresował się patrol policji wodnej i sprowadził ich do komisariatu, gdzie niefortunny p. Janowski stwierdził z przykrością, że padł ofiarą sprytnego oszusta. Dodać należy, że p. Janowski ma uniwersyteckie wykształcenie i pozwolił się nabrać na taki kawał.

Wilno. (Najazd marjawitów.) Do Wilna zjechali w tych dniach gremjalnie Marjawici, w liczbie 20 sióstr z matką i „biskupem“ Próchnickim na czele. Odbyły się wspólne narady marjawitów z przedstawicielami starej cerkwi prawosławnej sen. Bogdanowiczem. Stara cerkiew należy zaznaczyć, nie uznaje autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce, lecz jest podporządkowana arcybiskupowi kowieńskiemu Eleuterjuszowi wygnanemu swego czasu z Wilna za działalność antypaństwową.

Poznań. (Samobójstwo nauczyciela.) W Poznaniu popełnił samobójstwo urzędnik kuratorium profesor gimnazjalny K. Błaszczyński, autor wielu podręczników szkolnych i prac z zakresu pedagogiki.

Z dalszych stron.

Aslborg. (Okropny wypadek dziewczyny.) W miejscowości Aslborgu w Danii wydarzył się we wtorek straszny wypadek. Młoda rowerzystka zderzyła się w głównej ulicy z jadącym również na rowerze mężczyzną, trzymającym kosę na ramieniu. Wskutek zderzenia obydwie spadły z rowerów a młoda dziewczyna tak nieszczęśliwie, że kosa przecięła jej brzuch. Nieszczęśliwa umarła podczas przewiezienia jej do szpitala.

Posiedzenie rady miejskiej w Katowicach

Komisaryczna rada miasta Katowic miała we czwartek pracowity dzień. Załatwiono bowiem aż 24 spraw, z których jedna, mianowicie sprawa teatralna wywołała nawet bardzo gorącą dyskusję.

Sprawę tę wprowadzili na porządek dzienny radni socjalistyczni, Chrześcijańsko-demokratyczni i N. P. R. stawiając wnioski, które motywował dr. Ziółkiewicz. Podał on surowej krytyce działalność prezesa towarzystwa teatralnego, p. Miedniaka oraz obecnej dyrekcji i wykazywał, że teatr w obecnym sezonie pod względem artystycznym bardzo upadł, podczas gdy potrzeby finansowe znacznie wzrosły, do tego stopnia, że w obecnym sezonie wydatki teatru wzrosły do półtora miliona złotych. Przytem teatr nie opłacał podatków i innych świadczeń, za co przeciwnemu obywatelowi grozi 5- do 10-krotna kara i inne nieprzyjemności. W niektórych sprawach teatr gospodarował lekko-myślnie, angażując na przykład na reżysera p. Szpakiewicza, z którym jednak później zerwał umowę. W skutek tego naraził się teatr na proces, który przegrał w I instancji i został skazany na 20.000 odszkodowania i byłby go także w drugiej instancji przegrał, gdyby nie był się z p. Szpakiewiczem ugodził, angażując go na przyszły sezon.

Główne ataki skierował p. Ziółkiewicz przeciwko prezesowi tow. przyjaciół teatru, p. Miedniakowi za jego

niedyskrecję jak członka komisji teatralnej.

Radny Przybyła zbijał zarzuty, stawiane przez p. Ziółkiewicza i stwierdził, że większość założeń podatkowych została już zapłacona. Po dłuższej dyskusji, która chwilami była bardzo gorąca, rada uchwaliła:

1) odwołać p. Miedniaka, wybranego do komisji artystycznej, przez radę z grona obywateli z tej komisji,

2) wybrać dwie komisje — jedną polską, a drugą niemiecką, które wraz z przedstawicielem magistratu zbadać mają sposób zużycia subwencji przez teatr polski i teatr niemiecki,

3) aż do zbadania tej sprawy, na co wyznaczono termin do 6 lipca, wstrzymać wypłatę subwencji.

Do komisji polskiej wybrano radnych Ziółkiewicza i Piechulka, zaś do niemieckiej Adaszkiewicza i Schneidra.

Prócz tej sprawy uchwalono z ważniejszych spraw budowę domu o 6 mieszkaniach dwupokojowych, wyasygnować 30 tysięcy na subwencję dla szkół i towarzystw celem zwiedzenia wystawy w Poznaniu, zakupić 76 tys. kw. m. gruntu od spółki Giesche pod budowę pływalni i placu sportowego.

Odrzucono natomiast wniosek magistratu o wybudowanie mleczarni na placu Wolności, zaś sprawę kupna zamku Gorzyce na urządzenie miejsca wypoczynkowego dla dzieci odroczone aż do czasu zbadania jej przez komisję porozumiewawczą.